CZĘŚĆ XLVIII — № 71. ROK 24 — (1853.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI
GAZETA URZĘDOWA
KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena ROCZNA w Rossyi z pocztą, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

WTOREK, 15/27 WRZEŚNIA.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 14/26 WRZEŚNIA.

J. K. Wysokość Xiążę Fryderyk Niderlandski odpłynął 12 b. m. z Petersburga do Stettinu.

Rozkazy dzienne CESARSKIE *w Wydziale służby Cywilnej.*

3 Września, (w Moskwie.) Przedłużony zostaje do 15 Października urlop, udzielony Senatorowi Radzcy Tajnemu *Zawadowskiemu;* otrzymuje urlop na sześć miesięcy do wód mineralnych niemieckich Kurator Honorowy szkół powiatu Borysowskiego, Rejestrator Kollegialny hrabia *Tyszkiewicz.*

4 Września, (tamże.) Zawiadujący Niżegorodzkim wydziałem zrównoważenia poborów pieniężnych (oczynszowania) włościan Skarbowych Radzca Stanu *Zubow*, mianowany Zarządzającym Izbą Archangelską Dóbr Państwa;—za odznaczającą się służbę zostaje podniesiony do rangi Sekretarza Kollegialnego, pełniący obowiązki młodszego urzędnika Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego, Sekretarz Gubernijalny *Łaszcz*, ze starszeństwem od dnia 4 Lipca 1853 roku.

— W Rozkazie dziennym CESARSKIM w Wydziale korpusu Inżenjerów Dróg Kommunikacyj, z dnia 3 Września, wyrażono: N. CESARZ JMć, przejechawszy 1 bieżącego Września po drodze żelaznej Petersbursko-Moskiewskiej pociągiem osobnym i dokonawszy całą tę podróż, ze wszystkiemi przepisanemi odpoczynkami, w jedenaście godzin i piętnaście minut, oświadcza MONARSZE zadowolenie za wzorowe rozporządzenie, porządek, gotowość i doskonałość, zachowane pod wszystkiemi względami w ciągu podróży, oraz za utrzymanie tej drogi, ze wszystkiemi jej zabudowaniami w doskonałym stanie w 2, 3, 4 i 5 Oddziałach, Główno-zarządzającemu Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych Jenerał-adjutantowi hrabi *Kleinmichel*, Naczelnikowi Drogi, Jenerał-majorowi *Kraft*, jego pomocnikom: Pułkownikowi Inżenjerów *Dannenstern* i Podpułkownikowi *Zujew*, pełniącemu obowiązki Naczelnika 2 Oddziału Kapitanowi *Kiersnowskiemu 1*, Naczelnikowi 3 Oddziału Podpułkownikowi *Stuckenberg*, pełniącemu obowiązki Naczelnika 4 Oddziału Kapitanowi *Mikłucha*, i Naczelnikowi 5 Oddziału Podpułkownikowi *Szernwal*, oraz Pomocnikom Naczelników Oddziałów i Naczelnikom dystancyj 2, 3, 4 i 5 Oddziałów.

—

Reskrypt N. CESARZOWEJ do JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI, *Jenerała piechoty, Xięcia Piotra Oldenburgskiego.*

WASZA CESARSKA WYSOKOŚCI. Podjąwszy się w roku 1839, stosownie do woli CESARZA JMCI i Mojego życzenia, zarządu wydziałem Gospodarczym w Towarzystwie Wychowania Panien szlachetnych wraz z Alexandrowską Szkołą i w tutejszej szkole Orderu Świętej Katarzyny, obok pełnienia mnogich ważnych obowiązków w zawodzie służby Stanu, stale, w ciągu lat czternastu, poświęcaliście gorliwe i niezmordowane prace wasze na pożytek pomienionych zakładów. Troskliwe starania Wasze o dobro wychowywanych w tych rozsadnikach dzieci, ożywione czułą i pieczołowitą ku nim miłością, zawsze były dla mnie źródłem serdecznej pociechy. Z największym żalem zadośćczyniąc dziś, ze względu na wielostronne zajęcia wasze w innych gałęziach zarządu, żądaniu waszemu uwolnienia was od zawiadywania sprawami gospodarczemi Towarzystwa Wychowania Panien Szlachetnych wraz z Alexandrowską Szkołą, tudzież Instytutu Katarzyny, poczytuję sobie za konieczny przy tém zdarzeniu obowiązek wynurzyć WASZEJ CESARSKIEJ WYSOKOŚCI

uczucia Mojej wdzięczności serdecznej i osobliwego, osobistego ku Wam Szacunku. Obok tego miło Mi jest zachować przekonanie, że dobroczynny wpływ Wasz na dalsze powodzenie tych bliskich sercu Mojemu zakładów, będzie i na przyszłość przez was wywierany w nadanym Wam urzędzie Prezesa Głównej Rady żeńskich zakładów Wychowania.

Pozostaję ku Wam nazawsze szczerze i niezmiennie przychylną.

Na oryginale własną J. C. Mości ręką podpisano:

«*ALEXANDRA.*»

W Alexandryi, 18 Sierpnia 1853 roku.

—

Przez Reskrypt Cesarski z dnia 26 Sierpnia, najłaskawiej mianowany kawalerem orderu Św. Stanisława 1 klassy, Jenerał-major, Nakazny Ataman Orenburskiego wojska kozaków *Podarow*.

— Jenerał-adjutant Xiążę Wasilczykow uwiadomił, że 23 Maja bież. roku, wśród dokonywanych robot w Kijowie dla urządzenia zjazdu od wojennego Nikolskiego Soboru, do mostu wiszącego, odkryto dwie pieczary, jedna nieco wyżej od drugiej. W pierwszej znaleziono na ścianie zarysy obrazu i podniesienie z ziemi, przeznaczone wyraźnie na łoże do spoczynku. Dające się tu i owdzie postrzegać na ścianach jaskini napisy starożytnemi słowiańskiemi głoskami, i forma niektórych z nich, każą wnosić, że w tych pieczarach mieszkali pustelnicy, w pierwszych czasach wprowadzenia chrześciaństwa w Rossyi.

Po najpoddanniejszém przedstawieniu o tém P. Ministra Spraw Wewnętrznych, N. Cesarz Jmć raczył Najwyżej rozkazać: Głównozarządzający Wydziałem Dróg Kommunikacyj i Budów Publicznych nie ma wcale ruszać pieczar i jeżeli zachowanie tych miejsc świętych będzie przeszkadzało urządzeniu zjazdu, N. Pan zezwala, iżby były przedstawione J. C. Mości projekta, jak takowa przeszkoda mogłaby być uchylona.

— Po dość wczesnych jesiennych chłodach, które się zaczęły w połowie Sierpnia i trwały nieprzerwanie, wraz z drobnym, tej porze właściwym deszczem, ostatnie kilka dni i nocy niespodziewanie i znacznie pocieplały; aż w Niedzielę, 12 (24) Września, na zachodzie-południu, zaczęły się piętrzyć ciemne chmury i około godziny 6 wieczornej, ogromna błyskawica dała hasło prawdziwej letniej burzy. Runął silny grzmot, chmura nadciągnęła ponad Petersburg i deszcz ulewny nastąpił. Po przeciągnieniu jednej, nadeszły inne chmury, zawsze w tymże idące kierunku i przez trzy godziny niebo prawie bez żadnej przerwy pałało oślepiającą błyskawicą i grzmot huczeć nie przestawał; dopiero w pół do dziesiątej niebo się nieco rozpogodziło. Rzadki ten, w spóźnionej, jak na Petersburg, porze fenomen, będzie zapewna ostatniém tegorocznego lata zjawiskiem. Musiało to być tak zwana *noc Rabbinowa*, inaczej *Jarząbkowa*; *Rabbinowa* nie wiemy dla czego, a *jarząbkowa* ztąd, że, zdaniem myśliwych, po takiej to burzliwej nocy, zwykle wieńczącej letnią porę, młode jarząbki, dotąd trzymające się kwoki i składające małe stada, rozlatują się na oddzielne pary.

O CHOLERZE.

W *Petersburgu*, po 9 Września pozostawało chorych 96 — w ciągu doby zachorow. 7 — wyzdr. 9 — umarło 2 — po 10 Września pozostało chorych 92.

W ciągu doby zachor. 7 — wyzdr. 7 — umarło 4 — po 11 Września pozostało chorych 88.

NEKROLOG.

(Nadesłano.)

«Juljan *Ostapowicz*, syn Kornelego i Elżbiety z Dobrowolskich, urodził się 20 Stycznia 1800 we wsi Rachnach polowych, (gub. Podolskiej, pow. Jampolskim). Ojciec jego był ze szlachty pow. Owruckiego, posiadający tam nieruchomy majątek, służył naprzód w wojsku, z którém przed rokiem 1794 przybył na Podole, a następnie był Sekretarzem byłego Unitskiego Konsystorza w Bracławiu, później trudnił się zarządem majątków. Mimo swe nader ograniczone środki, dzieci swe wychowywał starannie i odpowiednie stanowi szlacheckiemu. Juljan, w wieku lat ośmiu oddany był do szkoły powiatowej a po ukończeniu tam kursu, mając lat 14, z krewnym swoim, oficerem wojsk rossyjskich, udał się do Moskwy i tam przez lat trzy pracował w sądownictwach i wydoskonalił się w języku rossyjskim; w 1817 r. powrócił na Podole i wszedł do Kancellaryi Urzędu Hajsyńskiego Powiatowego Marszałka pod Zwierzchnictwem Sekretarza tegoż Urzędu, Kapłana Unitskiego Zajączewskiego, który rozpatrując roboty Ostapowicza, często mu mawiał: «Niemasz duszko Juljanie, nic do poprawy, lepiej piszesz, niż ja stary.» Po zgonie X. Zajączewskiego Juljan Ostapowicz został Sekretarzem i zajmował tę posadę przez ciąg lat przeszło 30; był Sekretarzem przy 12 Marszałkach, obywatelach powiatu Hajsyńskiego, jako to: ś. p. Mikołaju *Czepielowskim*, Michale *Barowskim*, Faustynie *Spędowskim*, Edwardzie *Jełowickim*, Dyonizym *Opackim*, Józefie *Drzewieckim*, Szefie; dziś żyjących: Hippolicie *Wołodkowiczu*, Łukaszu *Czarnowskim*, Teodorze *Bobrze* (później Gubern. Wołyńskim), Aloizym *Czarnowskim*, Leonie *Czepielowskim* i Oktawjanie *Jaroszyńskim*, każdy go uważał nie tylko jako podwładnego urzędnika, ale jako przyjaciela. Znał doskonale wszystkie obowiązujące prawa i gdy nakazano przedstawiać wywody do Heroldyi, on pierwszy ze swego stanowiska podał sposób i wskazał prawną drogę, której się trzymając, wielu ubogiej szlachty, za jego pomocą, otrzymało zatwierdzenie swej rodowitości. Mnóstwo kompromissów rozsądził i ludzi do zgody doprowadził; wielu Urzędników ukształcił swą poradą i przykładem zacnego i wzorowego postępowania. Poświęcał się pracy jedynie z uczucia powinności; nikomu nie odmawiał

swej pomocy, ochoczo i skwapliwie pośpieszał każdemu dobrze czynić, nieszukając ztąd ani korzyści ani chluby. Już ciężko chory, drżącą ręką pisał jeszcze potrzebne papiery biednym ludziom, którym, mimo ograniczone własne środki i liczną rodzinę, nie skąpił przytułku i utrzymania.

Dosłużył się rangi Assesora Kollegialnego, a jak był uważanym przez swą zwierzchność, dowodzi Okolnik Jenerał-Gubernatora hrabi Lewaszowa, w którym go mianuje urzędnikiem godnym zaufania.

Juljan Ostapowicz żył nie dla siebie, ale dla innych, dla kraju; nic dziwnego, że w swym długim i poczciwym zawodzie był powszechnie szacowany i kochany, bo sam, prawdziwie po chrześciańsku, kochał wszystkich.

Umarł 24 Maja 1853 roku. Ktokolwiek go znał, nie może odżałować przedwczesnego zgonu tego zacnego człowieka. Obywatele powiatu Hajsyńskiego, któremu tak długo i wiernie nieboszczyk służył, nie pozostawią zapewna wdowy jego i sierot bez uczciwego opatrzenia, bez zapewnienia im losu. Będzie to słuszna i najmilsza zeszłemu nagroda, a razem zachęta dla rozpoczynających zawód pracowitego i pożytecznego żywota, którzy go za wzór dla siebie obiorą i zechcą pójść jego śladem.» **AL. W.**

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 4 (16) Września.

ROZKAZ DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Z dnia 14 (26) Sierpnia 1853 roku.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowany: Sekretarz 1 klassy w biurze Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, Radzca Honorowy Ignacy Zaborowski, pełniącym obowiązki Sekretarza prezydjalnego; Adjunkt Archiwum Ludwik Grabowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 1 klassy; Applikant Sądowy przy Trybunale Cywilnym gubernii Warszawskiej w Warszawie Ignacy Ciesielski, pełniącym obowiązki Sekretarza 2 klassy w biurze tejże Kommisyi Rządowej, i Kancellista Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Wojciech Minkiewicz, pełniącym obowiązki Adjunkta Archiwum tejże Kommisyi.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: Podleśny Strażowy w Leśnictwie Lubartów Jan Świerzyński, pełniącym obowiązki Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Łuków; Podleśny biurowy w Leśnictwie Pilwiszki Julian Gołembiowski, pełniącym obowiązki Podleśnego Strażowego w Leśnictwie Lubartów; Praktykant Edward Grymowski, pełniącym obowiązki Podleśnego biurowego w Leśnictwie Pilwiszki; Sekretarz Wydziału dóbr i lasów w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu Anastazy Jędrzejewicz, pełniącym obowiązki Assesora Ekonomicznego Okręgu Płockiego; Rachmistrz do czynności skarbowych w biurze Naczelnika powiatu Konińskiego Maxymilian Zarzycki, pełniącym obowiązki Rachmistrza do czynności propinacyjnych w temże biurze.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *15 Września.* W dniu 3 Sierpnia Sekcya Sądu wojennego przy Jenerał-Gubernatorstwie Wiedeńskim wydała wyrok, którym za spiski rewolucyjne zostają skazani: na śmierć, mnich zakonu franciszkańskiego Marek Klet Gasparicz, przekonany o czynny udział w knowaniach Kossutha i Mazzini'ego, i nieustanne stosunki z Suzanną Meszlenyi, siostrą Kossutha; na 15 i 12 lat ciężkich robot, Andrzej Roth i Michał Aje, i na ośm lat zamknięcia w fortecy, Aloizy Panker i jego siostra Rozalia Magoesy; ci ostatni byli wtajemniczeni do spisku i doń dopomagali. 2 Września Gasparicz został w Presburgu stracony przez powieszenie.

— Piszą ze Starej Orszowy 9 Września: «Węgierska Korona, ze wszystkiemi regaljami, skryta przez Kossutha w roku 1849, została szczęśliwie odszukana. Z zeznań jednego wychodzca dowiedziano się, że Korona nie wywieziona z Węgier i nawet miejsce, gdzie schowona, było oznaczone, ale bardzo niedokładnie. Przysłany w celu jej odszukania major, przez trzy miesiące czynił poszukiwania ponad granicą, ale zawsze bez skutku. Nakoniec wczora, o godzinie 9 zrana, jeden ubogi wałach, pracujący oddzielnie od swych towarzyszów, odkrył to miejsce, w bliskości tureckiej granicy, pod wsią Wiorowa, o półtory godziny drogi od Orszowy. Regalia znalezione zostały w skrzyni żelaznej, zawartej w drugiej drewnianej, i zakopanej na kilka stop głębokości. Regalia były niezwłocznie przewiezione do tutejszego Ratusza, i publiczność dopuszczona do oglądania Korony. Regalia składają się ze sławnej korony świętego Stefana, z berła, miecza Stanu, z płaszcza koronacyjnego, haftowanego złotem, dwóch szub i pary trzewików. O tém odkryciu dano znać przez sztafetę do Zemlina, a ztamtąd, przez telegraf, do Wiednia. Wiadomość ta sprawiła radość powszechną.

— Depesza telegraficzna z Zemlina, z dnia 11 Września, donosi, że wilią Publiczność była dopuszczona do oglądania znalezionych insygniów Królewskich. Ludność wiejska zbiegła się z miejsc najdalszych do Orszowy; magyary i rumeni, ci poczciwi kmiecie, tak zwykle dziarscy i hałaśliwi, w najgłębszem milczeniu i prawie na kolanach podchodzili ku miejscu, gdzie były złożone regalia i pobożnie odmawiali modlitwy na widok korony, którą niegdyś nosił święty Pański. Największy wzbudza entuzyazm ta szczególna okoliczność, że te długo zatracone insygnia, znalezione zostały właśnie w dniu Narodzenia Najświętszej Panny Maryi, Patronki kraju Węgierskiego.

— Z regalij Węgierskich tylko płaszcz świętego Stefana jest

nieco uszkodzony do wilgoci, reszta zachowała się w najlepszym stanie.

— 3 Września zdarzył się w Wiedniu pierwszy przypadek cholery, i to śmiertelny.

— Gazeta Berlińska pisze, że podług powszechnej wieści, Arcyxiążę Karol-Ludwik będzie mianowany Gubernatorem Jeneralnym prowincyj polsko-ruteńskich.

— Xiężniczka Melania Metternich, córka byłego Kanclerza Państwa, wyszła za mąż za hrabię Józefa Zichy, jednego z najbogatszych magnatów węgierskich.

PRUSSY. 16 Września bardzo rano, Król Jmć udał się do Lichtenberg, gdzie się odbyła wielka parada, dowodzona przez jenerała jazdy barona Wrangel. Prześliczna pogoda sprzyjała temu popisowi, na którym figurowały gwardya i 3 korpus armii, powrócone z manewrów.

— Minister Wojny, jenerał von Bonin, dawał wielki wieczor, na który byli proszeni wszyscy oficerowie cudzoziemscy, tu znajdujący się.

— W korrespondencyi gazety Augsburskiej z Berlina, czytamy: «Niceby nie było dziwnego, jeżeliby nowe zasady prawa międzynarodowego, tak jawnie i tak hardo obwieszczone przez mężów Stanu Ameryki północnej, wciągnęły Stany Zjednoczone w spory coraz drażliwsze z Mocarstwami starego lądu. Co do Pruss, osobliwsza zasada: «że opieka «Stanów Zjednoczonych należy się każdemu, kto do niej się «odwoła,» nie jedno już w ostatnich czasach sprowadziła zwikłanie we względzie poddanych Pruskich, którzy, obowiązani pełnić służbę wojskową, wynieśli się do Ameryki, nie otrzymawszy pasportów emigracyjnych. Częstokroć osoby tej kategoryi wracali do Pruss, gdzie, jako prawnie nie wyzwoleni od poddaństwa tego kraju, zmuszani byli do wypełnienia powinności zaciągowej, nie zważając i niedowiadując się nawet, czy w tym przeciągu czasu usadowili się w Ameryce i czy nabyli tam lub nie, prawa obywatelstwa. Wielokrotnie Posłowie Amerykańscy protestowali przeciw takiemu postępowaniu, opierając się na tém, iż dość jest iżby ktokolwiek oświadczył życzenie być przyjętym na obywatela Stanów, ażeby wszędzie był już za takiego uważanym i żeby został rozwiązanym ze wszystkich więzów poddaństwa względem swojego rodzinnego kraju. Owoż uznanie i zastosowanie powszechne tego prawidła miałoby skutkiem, że każdemu, komuby się zechciało uchylić od obowiązków służby, dośćby było odbyć podróż do Ameryki, i pozyskać tam naturalizacyą, aby za powrotem do kraju, być swobodnym od wszelkiej względem tegoż kraju powinności i służby. Z takich to uwag, dotąd nie uczyniono najmniejszego ustępstwa wymaganiom dyplomacyi amerykańskiej, i wszystko każe wnosić że tak będzie i na przyszłość.»

FRANKFURT. 13 Września ogłoszone zostało we Frankfurcie prawo o rozszerzeniu praw obywatelskich izraelitów i mieszkańców wiejskich. Prawo to było przyjęte większością 788 głosów na 858 głosujących.

— Donoszą z Eisenach, że tam spodziewana jest Xiężna d'Orléans na stałe mieszkanie, co tém podobniejsza jest do prawdy, że Xiężna kupiła tam hotel.

— W Dreznie, Munich i Brunswick, ogłoszone też zostało zdjęcie cła od przywozu z zagranicy wszelkich zbóż, mąk i jarzyn.

HANOWER, *13 Września.* Zdarzyły się tu, i mianowicie na przedmieściu Linden, trzy przypadki cholery, wszystkie śmiertelne.

LUBEKA. Konsul Szwedzki w Lubece, P. Nölting, został złożony z urzędu, za utajenie przed swym Rządem zjawienia się cholery w tém mieście. *(P. P.)*

ANGLIJA.

LONDYN, *14 Września.* Lord John Russell ma pozostać w Szkocyi aż do świąt Bożego Narodzenia, jeżeli nic naglego nie przywoła go do stolicy wcześniej. Sir James Graham, Pierwszy lord Admiralicyi, czyni przegląd portów i nie wróci, aż za kilka tygodni. Zwiedzi Holyhead, Cork i inne stacye morskie. Margrabia Lansdowne jedzie w daleką po stałym lądzie podróż. Minister Spraw Zagranicznych hrabia Clarendon nie wyjeżdżał z Londynu od czasu odroczenia Parlamentu.

— Dowiadujemy się że Królowa Jmć tak była niezadowolniona z opieszałego i ciężkiego chodu swojego jachtu, w porównaniu ze śrubowemi statkami flotty, iż kazała przedłużyć jacht ten, (Victoria and Albert), o 65 stop, żeby urządzić na nim machiny siły 650 koni zamiast dotychczasowych 450.

— Gazeta *Times* zawiera obraz statystyczny marynarki kupieckiej angielskiej za rok 1852. Zbudowano nowych okrętów 712, podejmujących 167,491 tonn; liczba majtków i uczniów wynosiła 243,512, a okrętów 34,402, podejmujących 4,424,302 tonny. Ilość przywozu do Anglii i Irlandyi wyniosła 12,475,401, a wywozu 13,441,815 tonn. Kupiono przez anglików okrętów cudzoziemskich 28, podejmujących 6,724 tonn.

— Podług dawnych kronik rozmaite miejscowości w Westmoreland i Cumberland w Anglii, posiadały złoto. Przed kilku tygodniami P. Palvert, znany ze swych poszukiwań mineralogicznych w Australii, chciał się przekonać o prawdziwości podania i znalazł w jednym z pagórków w Westmoreland bryłę kwarcu, zawierającą 57 uncyj złota, na wartość 221 funtów sterlingów (5,525 franków); w Ireby, w Wyke, i w jeziorze Bassenthwaite, P. Palvert wydobył złoto z ziemi czerwonawej tego kraju.

Wnosząc z natury gruntu i prądów elektrycznych, jest prawie pewność, że złoto znajduje się też w Borrowdale i Buttermore, w pokładach gliniastych. Próbki kruszcu dotąd znalezione, są z rodzaju najczystszych. Odkrycie to może poprowadzić do wypadków największej wagi dla pomienionych miejscowości.

— W sali Parlamentu angielskiego, zamiast dotychczaso-

wej posadzki, sporządzono parkiet z materyału, do którego składu wchodzi gutta percza i korek. Podłoga ta odznacza się swoją trwałością, czystością i sprężystością.

— W Uffington house, w dobrach hrabi Lindsay, daje się widzieć nowa wijąca się olbrzymia roślina z Chin, świeżo przyswojona w Anglii. Jest to *Wislaria consequana.* Wici i liście tej rośliny zakrywają całkowicie dóm dwupiątrowy aż do kominów, które też obwinięte są dokoła ich wierzchołkami. Rozłożystość gałęzi obejmuje przestrzeń przynajmniej od 110 stop; tysiące kwiatów jasnobłękitnej barwy, a długości od 10 do 12 cali każdy, wiszą gronami pomiędzy światło zielonemi liśćmi, co wszystko dziwnie piękny czyni widok.

Londyn, 16 Września. Na wczorajszém zgromadzeniu Dyrektorowie Banku Angielskiego podwyższyli stopę eskontu ze 4 na 4½ procent. Jakkolwiek ten wypadek był przewidziany, niemniej jednak wpłynął na poniżenie konsolidów, które spadły na 95⅜, ¼. *(J. de S.-P.)*

FRANCYA.

PARYŻ, *17 Września.* Wczora na Giełdzie, fondy jeszcze się poniżyły, ale przyczyną tego nie jest wyłącznie kwestya Wschodnia; szczególniej przyłożyło się podniesienie przez Bank Angielski stopy eskontu, i obawa drożyzny zboża. Dziś fondy stanęły: 4½ procentowe na 101 fr. 60 cent., 3 procentowe na 76 franków 65 centimów.

— Prócz winnej latorośli zjawiła się choroba na wielu owocach, które dotąd nigdy nic podobnego nie przedstawiały. Jabłka, gruszki, pigwy, niesplik i dereń trapione są po wielu miejscowościach leprą, która czyni je zupełnie niezdatnemi do użycia i zapewna jest też rozwinięciem się jakiegoś pasorzytnego drobnowidzowego grzybka w rodzaju *Oidium.* Fizyologowie i chymicy napróżno pracują nad odkryciem przyczyny tej klęski; analizują same rośliny, powietrze otaczające, ziemię w której rosną, wodę deszczową; i t. p. nigdzie nic nie znajdują, coby na jakikolwiek domysł naprowadzić mogło. W niedostatku widzialnej przyczyny, przypisują tę plagę rojom niewidzialnych owadów z rodzaju *Acarus* i *Alucita.* Pozostawałoby zawsze do wytłumaczenia, zkąd się wzięły same te owady, które przez tyle wieków oszczędzały płody ziemi?

— W Monitorze z dnia 16 Września, czytamy: «Rozmaite osoby gotowały się dziś obchodzić dzień imienin N. Cesarzowej Jmci; oświadczono im, że tą rocznicą jest dzień 15 Listopada. *(R. I.)*

WŁOCHY.

RZYM. W nocy na 2 Września odbyte zostały rewizye niektórych domów i uwięzienia wielu osób dokonane w związku z uprzedniemi uwięzieniami w Rzymie i z zamachem na życie Delegata Ravenny. Ten ostatni nie chce już wracać na swe stanowisko.

— Podług wiadomości z Liwurny, Papież rozkazał zakupić na własny koszt w tém mieście 140,000 worów zboża, dla zaradzenia choć w części niedostatkowi, który się daje czuć w Państwie Papiezkiém.

NEAPOL. Piszą z Neapola pod dniem 9 Września, że wydany został nowy zakaz wywożenia z Królestwa wszelkich ciast pokarmowych, w uzupełnieniu zakazu wywożenia zboża w ziarnie i mące.

«Zbiory wina chybiły zupełnie i to w całym kraju, jakoż ceny wina w beczkach i butelkach podniosły się o cztery razy. Wino Sycylijskie Marsala, którego tak wielka ilość wywożona była do Anglii, też całkiem zginęło. Natomiost owoce pestkowe i gruszki nadzwyczaj zarodziły i zbiór śliwy bardzo jest obfity. *(J. de S.-P.)*

TURCYA.

W listach ze Stambułu, z dnia 5 Września, donoszą, że Porta cofnęła dane Konsulowi Greckiemu w Bucharešcie *exequatur.* Najogólniej mówiąc, usposobienie umysłów w Stambule skłonne jest do pokoju, pomimo coraz bardziej rozpalającego się fanatyzmu partyi staro-tureckiej. W ostatnich dniach przyszło do ręcznych zapasów na ulicach Stambułu między francuzami i turkami.

— Podług korrespondencyi gazety Triestskiej, uzbrojenia Porty kosztowały jej dotąd 120,000,000 piastrów i koszt ten wzrośnie do 200 miljonów, wprzód nim rzeczy dójdą do ostatecznego układu.

Bucharest, 4 Września. Rocznica Koronacyi Cesarza Jmci Rossyjskiego była tu obchodzona nabożeństwem, odbytem w cerkwi Serindarskiej. *(P. P.)*

AMERYKA.

NEW-YORK, *30 Sierpnia.* Dziś już z pewnością wiadomo, że Poselstwo Francuzkie było ofiarowane Panu Cobb, Gubernatorowi Wirginii, ale niepewną jest rzeczą, czy przyjmie tę posadę i czy raczej nie zechce podać się do wyboru na Senatora.

MEXYK. Wiadomości z Vera-Cruz są po 21 Sierpnia, a z Mexico tylko po 17 tegoż miesiąca. Nowy Poseł Stanów Zjednoczonych, jenerał Gadsden, przybył do stolicy.

— Gazeta urzędowa Mexykańska *Diario official* zaprzecza uroczyście wszystkim podgłoskom, które się były rozeszły w Stanach Zjednoczonych o przymierzu zawartém jakoby między Mexykiem, Hiszpaniją i Angliją, w celu obronienia Kuby od zawłaszczeń Stanów i poddania Mexyku pod panowanie Hiszpanii. Gazeta dodaje, że stosunki międzynarodowe Mexyku ze wszystkiemi krajami obcemi są w najlepszym stanie harmonii i że Rząd ma stałe postanowienie utrzymania ich na tejże stopie, o ile to będzie zgodném z prawami i interessem Mexyku. *(J. de S.-P.)*

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

WIEDEŃ, *15 Września.* Cesarz Jmć dziś wyjechał do Ołomuńca zkąd wróci 20 Września.

Donoszą z Ołomuńca 14 Września, że to miasto wspa-

niale się przystraja na przybycie Cesarza. Pomiędzy gośćmi już przybyłemi wymieniają Arcyxięcia Rajnera, barona Jellaczyc, hrabię Giulay, w powrocie z Petersburga, i t. d. Podczas pobytu w Ołomuńcu N. Cesarza Jmci Rossyjskiego oba teatra dworskie dadzą kilka widowisk.

— Rząd ogłosił, że statek parowy *Albert*, wiozący do Budy insygnia Królewsko-Węgierskie, doznał w okolicach Baziasch straszliwej burzy, którą wszakże wytrzymał bez szwanku. Gazeta Wiedeńska ogłasza Ceremonijał sprawdzenia tożsamości korony i innych insygniów. (Późniejsza depesza telegraficzna donosi o przybyciu do Budy, sprawdzeniu i uroczystém przyjęciu 15 Września, insygniów, które wystawione zostały dla publiczności.)

HAGA, *17 Września.* (Przez telegraf.) Dziś wydany został Dekret uwalniający od wszelkiego cła, zboże, kartofle i wszelkie jarzyny, przywożone z zagranicy.

PARYŻ, *18 Września.* Wiadomości co do kwestyi Wschodniej są dość z sobą sprzeczne. Odebrane z Konstantynopola przez statek Leonidas, który przybył 16 b. m. do Marsylii, są zatrważające; fermentacya umysłów coraz się wzmaga, wezwania do broni, pomimo usiłowań policyi ponawiają się co chwila i wszyscy mówią o wojnie. Ale zkądinąd dochodzą wieści bardziej zaspokajające. Gazeta *Patrie* donosi, że w Wiedniu odebrano od P. Bruck, notę, w której wyraża nadzieję, że mimo wszystko co jest głoszone, utrzymuje się nadzieja, że wdanie się Mocarstw sprzymierzonych, skłoni Dywan do przyjęcia bez zmiany pierwiastkowej noty.

— Przez Paryż przejechał P. Reeves, jeden z Sekretarzy Rady Ministrów Anglii, który opuścił Londyn 13 Września wieczorem i śpieszy do Konstantynopola z nowemi instrukcyami dla lorda Stratford Redcliffe. Te instrukcye mają być bardzo pilne i szczegółowe; uchwalone zostały na radzie nadzwyczajnej czterech Ministrów obecnych w Londynie: lorda Aberdeen, lorda Clarendon, lorda Johna Russell i lorda Palmerston; godna uwagi że każdy z nich jest lub był Ministrem Spraw Zagranicznych.

— Donoszą z zatoki Besika, że kontr-admirał Le Barbier de Tinan, mianowany dowodzcą dywizyi na miejsce nowomianowanego admirałem P. Romain Desfossés, przybył do Besika 27 Sierpnia i wywiesił swoję banderę na okręcie Gomer.

LONDYN, *17 Września.* Królowa Marya Amalija, wdowa po Ludwiku Filippie, w towarzystwie Xięcia i Xiężny de Joinville, wyjedzie z Claremont w przyszły Piątek do Southampton, zkąd odpłynie do Lizbony. Marya Amalija odwiedzi Królowę Maryą da Gloria, a następnie uda się do Sewilli, rezydencyi Xięcia i Xiężny de Montpensier.

(Dziś Konsolidy 95⅝.)

— Poczta Indyjska przywiozła wiadomości z Kalkutty po 5 Sierpnia. Głód panuje w Rangoun; zbiór indygo też jest niepomyślny. Stary Król Delhi jest chory bez nadziei. — Pełnomocnik Anglii w Hong-Kong wezwał swych krajowców, iżby się wstrzymywali od wszelkiego wdawania się w sprawy wojenne chińskie. Nic w Chinach nie zaszło nowego. — Stany Zjednoczone zakupiły w Bonian, w morzu Japońskiém, ziemie, dla założenia na nich składów węgla.

AMERYKA. Odebrano wiadomości z New-York po 3 Września. Poselstwo Francuzkie zostało ofiarowane Panu Cushing, który je przyjął. *(J. de S.-P.)*

DOPISEK.

(Odebrane zostały drogą nadzwyczajną gazety Belgijskie po 18 Września, o dwa dni wcześniejsze od zwykłej poczty lądowej, z których wyjmujemy wiadomości następujące.)

BRUXELLA, *19 Września.* J. C. Wysokość Wielka Xiężna Katarzyna Michałówna Rossyjska i J. N. W. Xiążę Mecklembourg Strelitz, Jej Małżonek, przybyli wczora z Ostendy do Antwerpii.

— Pomimo wojowniczego ducha korrespondentów z Konstantynopolu, gazety francuzkie po większej części wyrażają nadzieję utrzymania pokoju.

«Rząd Ottomański ma zawsze myśl, że jak skoro wojna się rozpocznie, Mocarstwa zachodnie, wolą czy niewolą, będą musiały udzielić Porcie zbrojnej pomocy przeciw Rossyi, i przeto, że taż Porta, wszcząwszy kroki nieprzyjacielskie, wciągnie je do wojny.

«Taka myśl utrzymuje pewną część Rządu Tureckiego w usposobieniach wojowniczych, ale jeżeli mu się oświadczy, w sposób niewątpliwy, że pod tym względem zostaje w błędzie, że jeżeli rozpocznie kroki wojenne, Mocarstwa sprzymierzone pozostawią Turcyą samojedną w prowadzeniu walki, której wypadek, w takim razie, nie może być wątpliwym, spodziewać się trzeba, że Dywan dojrzale się zastanowi wprzód, nim się puści na tak niebezpieczne zapasy.

«Owoż, dowiadujemy się, że Reprezentanci Mocarstw mają instrukcye uczynić Dywanowi oświadczenia, które w tym względzie nie pozwolą mu dalej zostawać w złudzeniu, a obok tego przyrzec Sułtanowi pomoc flott sprzymierzonych ku pohamowaniu pochopów poddanych muzułmańskich, którzyby się zbuntowali w skutek przyjęcia bezwarunkowego projektu noty Wiedeńskiej. Zdaje się, że między wojną której wypadek, bez pomocy sprzymierzeńców, nie może nie być fatalnym, a obawą buntu, na którego poskromienie ciż Sprzymierzeńcy ofiarują swą skuteczną pomoc, Sułtan nie będzie się dłużej wahał, i zapewna nie wybierze wojny.» *(J. de S.-P.)*

Позволяется печатать. 14 Сентября 1853 года. *Цензоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.